

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 9 stycznia 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

w sprawie **M. A.**

o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 29 czerwca 2023 r., sygn. akt

V Ka 400/23, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z dnia

10 lutego 2023 r., sygn. akt II K 185/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego M. A. od ponoszenia kosztów sądowych

związanych z postępowaniem kasacyjnym, obciążając nimi Skarb

Państwa.

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2023 roku, sygn. akt II K 185/21, Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej uznał M. A. za winnego tego, że:

1. w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2020 r. w [...] znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną B. G. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, wyśmiewał, zastraszał, izolował od rodziny, rzucał sprzętami domowymi, wszczynał

awantury, w tym w obecności małoletniego syna Y .Z..., a nadto bił po twarzy, kopał, szarpał, popychał, podduszał, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 207 § 1 k.k. i za to na mocy art. 207 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 37a k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., skazał oskarżonego na karę 1 roku ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym;

2. w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2020 r. w [...] znęcał się psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na wiek, tj. X.Y. w ten sposób, że wyzywał go słowami wulgarnymi, ubliżał mu, poniżał i wskazywał mu, że nie jest nic wart, wyśmiewał go oraz karał milczeniem, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 207 § 1a k.k. i za to na mocy art. 207 § 1a k.k., przy zastosowaniu art. 37a k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., skazał oskarżonego na karę 1 roku ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym;
3. na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 3 k.k. połączył powyższe kary ograniczenia wolności i wymierzył M. A. karę łączną 1 roku i 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę, prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad pokrzywdzoną B. G. w okresie od stycznia 2017 roku do marca 2020 roku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na wydanie wyroku skazującego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony znęcał się psychicznie nad pokrzywdzonym X.Y. w okresie od stycznia 2017 roku do

marca 2020 roku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na wydanie wyroku skazującego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że fakt, że oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad pokrzywdzoną B. G. oraz psychicznie nad X.Y., został pozytywnie zweryfikowany na podstawie innych dowodów, podczas gdy żaden z zeznających świadków nie był bezpośrednim świadkiem zachowań stanowiących przedmiot zarzutu;
4. błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że fakt, że oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad pokrzywdzoną B. G. oraz psychicznie nad X.Y., został pozytywnie zweryfikowany, podczas gdy materiał dowodowy nie zawiera obiektywnych dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu winy;
5. błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że w trakcie postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby, że wersja pokrzywdzonej może być bezpodstawnym pomówieniem, podczas gdy analiza spraw toczących się przed sądem rodzinnym, w tym treść wniosków oraz czasu ich składania, winna doprowadzić sąd do przeciwnego wniosku.

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na:

1. wyeliminowaniu z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia znęcania się psychicznego i fizycznego nad małoletnim synem Y.Z.;
2. wyeliminowaniu z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia zachowania polegającego na doprowadzeniu B. G. przemocą, poprzez przytrzymywanie, szarpanie, popychanie do obcowania płciowego;
3. wyeliminowaniu z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia, znęcania się fizycznego nad osobą nieporadną ze względu na wiek X.Y..

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony M. A. nie znęcał się fizycznie nad X.Y.– osobą nieporadną ze względu na swój wiek i wyeliminowaniu z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu tegoż zachowania, podczas gdy analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy prowadzi do wniosku przeciwnego, a niekwestionowane dowody w postaci zeznań pokrzywdzonego X.Y., B. G., Y.Z., W. K., D. G., K. G., I. A., opinie biegłych (dot. B.G. i Y.Z.) wprost świadczą o tym, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu;
2. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez nienależyte uwzględnienie znacznego stopnia zawinienia oskarżonego oraz znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu występku, pomimo przyjęcia przez sąd *a quo*, iż zachowanie oskarżonego godziło w najwyższe dobro jakim jest rodzina, nadto iż zachowanie oskarżonego ma wpływ na kształtowanie wartości młodego człowieka, którymi będzie kierował się w przyszłości, w konsekwencji orzeczona przez sąd kara nie realizuje wpływu na kształtowanie społecznego poczucia, iż popełnienie tego rodzaju przestępstw jest nieopłacalne, gdyż orzeczona kara nie jest adekwatna do stopnia zawinienia i wysokiej społecznej szkodliwości.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2023 roku, sygn. akt V Ka 400/23, Sąd Okręgowy w Sosnowcu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uznał M. A. za winnego tego, że w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2020 r. w [...], znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną B. G. i małoletnim synem Y.Z. w ten sposób, że B. G. wyzywał słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, wyśmiewał, zastraszał, izolował od rodziny, wydzieliał pożywienie i pieniądze, uderzał i niszczył sprzęty domowe, a nadto bił po całym ciele, także pięścią po głowie, tułowiowi nogach, kopał, szarpał, popychał, podduszał, przy czym w nieustalonym dniu 2019 r., przemocą, poprzez przytrzymywanie, szarpanie, popychanie, doprowadził B. G. do obcowania płciowego, a małoletniego syna wyzywał, wszczywał przy nim awantury z matką, którą wyzywał, poniżał, kopał w jego zabawki i sprzęty domowe, a nadto uderzył go deską oraz podduszał, tj. przestępstwa z art. 207

- § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;
2. uznał M. A. za winnego tego, że w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2020 r. w [...] znęcał się psychicznie i fizycznie nad osobą nieporadną ze względu na wiek X.Y. w ten sposób, że wyzywał go słowami wulgarnymi, ubliżał, poniżał i wskazywał mu, że nie jest nic wart, wyśmiewał go, a nadto popychał, szarpał, uderzał deską, tj. przestępstwa z art. 207 § 1a k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. uchybienie opisane w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez udział, w składach sądów orzekających w obu instancjach, osób powołanych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw tj. w składzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu – sędzi X.X., w Sądzie Rejonowym w Dąbrowie Górniczej – sędzi Y.Y., a przez to naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności;
2. rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to:
1. art. 455 k.p.k. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez uzupełnienie opisu czynu i kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu w pkt 1 wyroku sądu rejonowego czynu z jednoczesnym poczynieniem przez sąd okręgowy nowych ustaleń faktycznych, podczas gdy należało wyrok uchylić przy jednoczesnym wskazaniu możliwości poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych przez sąd ponownie rozpoznający sprawę;

2. art. 5 § 2 k.p.k. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że w sprawie nie zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygać na korzyść skazanego, podczas gdy sąd I instancji wskazał na takie wątpliwości i szczegółowo je uzasadnił;
3. art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez wydanie orzeczenia reformatoryjnego na podstawie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i reguł ukształtowanych w orzecznictwie, które doprowadziły do nowych – odmiennych i błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji uzupełnienie opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej oraz zmiany opisu czynu w pkt 2 wyroku, uchylenie wyroku w pkt 3 ww. i zmian z tym związanych dotyczących wymierzenia kary łącznej i środków karnych;
4. art. 437 § 2 k.p.k. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a poprzez wydanie wyroku reformatoryjnego w miejsce uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania;
5. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez zaniechanie wykazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego zarzuty zgłoszone przez obrońcę w złożonej apelacji Sąd uznał za niezasadne i dlaczego uznał zarzuty apelacji oskarżyciela publicznego i posiłkowego za zasadne, przez co uniemożliwił kontrolę rozstrzygnięcia, mimo złożonego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie;
6. art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., poprzez niezastosowanie się, w zakresie tej części wyroku, która została zmieniona, do ogólnych wymogów uzasadniania wyroków wiążących sąd pierwszej instancji;
7. rażąco niesprawiedliwość wyroku;
8. rażąco niewspółmierność kary w postaci kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, co z kolei stanowiło rezultat przedstawionej w pkt 1 kasacji rażącoj obrazie przepisów postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka na podst. art. 530 § 2 k.p.k., bądź w fazie merytorycznej oceny – uznaniem jego oczywistej bezzasadności, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

Odnosząc się do zarzutu związanego z zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zaznaczyć należy, iż wskazanego uchybienia skarżący dopatrywał się wyłącznie w aspekcie instytucjonalnym, związanym z powołaniem na urząd sędziowski orzekającej w pierwszej instancji sędzi Y.Y. oraz w składzie sądu II instancji sędzi X.X. wskutek rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3).

Poddając ocenie powyższy zarzut nadmienić trzeba, że w ostatnich kilku latach w przestrzeni orzeczniczej dochodzi do rozmaitych interpretacji bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy dostrzega próby wyrugowania części orzeczników z czynności immanentnie związanych z istotą pełnienia służby sędziowskiej poprzez nieuprawnioną, a wręcz prawotwórczą wykładnię art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., która w

istocie sprowadza się do kontroli procesu i aktu powołania na urząd sędziego, dokonywanego w toku postępowania, w którym dany sędzia orzekał lub ma orzekać. W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., winny być rozpatrywane w kategoriach względnych przyczyn odwoławczych, jak to czyniono od lat. Szersza i wciąż aktualna argumentacja w tym zakresie, którą Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela, stanowiła już przedmiot orzecznictwa najwyższej instancji sądowej, do którego należy skarżącego odesłać (vide: m. in. postanowienia SN z dni: 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188; 12 lipca 2022 r., III KK 222/22; 3 listopada 2022 r., V KK 660/21, LEX nr 3480436; 30 listopada 2022 r., II KK 468/21, LEX nr 3563235; 28 grudnia 2022 r., IV KK 477/22, LEX nr 3554437; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2023 r., V KK 80/22, LEX nr 3590976).

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że obrońca nie przedstawił żadnych argumentów świadczących o tym, aby w procesie powołania wskazanych w kasacji sędziów czy też już po objęciu przez nich urzędu sędziego zaistniały okoliczności świadczące o naruszeniu standardu niezawisłości i bezstronności w tej konkretnej sprawie, a zatem by sąd w składzie tak obsadzonym nie spełniał standardu bezstronności. Nawet zatem gdyby analizować powyższe okoliczności w sposób prezentowany w niektórych orzeczeniach, przykładowo w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, która stanowić może przykład poszerzania bez należytej podstawy prawnej rozumienia pojęcia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, wbrew ugruntowanemu, jednoznaczному i jednolicie rozumianemu tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, jak i literaturze procesu karnego pogładowi, należy stwierdzić, iż także wówczas brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że wystąpiła bezwzględna przesłanka z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. **Brak jest bowiem najmniejszych choćby podstaw do apriorycznego założenia, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej**

Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z udziałem takiego sędziego jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Rozwinięcie powyższego twierdzenia nastąpiło w kolejnych judykatach Sądu Najwyższego, w których wskazywano, że nie może być w tej kwestii mowy o jakimkolwiek automatyzmie w tym przedmiocie, a ewentualnie wymagana jest wnikliwa analiza osoby sędziego w kontekście postępowania nominacyjnego oraz jego postawy w toku postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2022 r., II KS 15/22, LEX nr 3410925). Jak wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 13/21 (LEX nr 3322328) nie jest wykluczone, że mimo powstania wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jeśli w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, będzie to równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.

Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 14 lipca 2022 r., V KK 54/22 (LEX nr 3416046) wprost wskazał, że nie jest możliwe podważanie kompetencji sędziego do udziału w wydaniu orzeczenia bez wykazania podniesionych wątpliwości. Zarzut dotyczący takich wątpliwości należy bowiem konstruować *in concreto*: sformułować konkretne zarzuty, a także wykazać lub chociażby uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., wydanym w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 (por. także postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2024 r., III KK 293/23).

W tym też zresztą zakresie prawodawca wprowadził nową regulację dopuszczającą badanie spełniania przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i postępowaniu po powołaniu, na wniosek uprawnionego, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub

bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy (art. 42a ust. 3-14 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych). Weryfikacja tych okoliczności jest zatem możliwa wyłącznie w trybie przewidzianym tymi szczególnymi przepisami, tym bardziej, że art. 41 § 1 k.p.k. został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2020 r., sygn. akt P 22/19 (Dz.U.2020.413) częściowo uznany za niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z dniem 12 marca 2020 r. Zgodnie z tym wyrokiem wymieniony wyżej przepis stracił moc w zakresie, w jakim dopuszczał rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości jego powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodził sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Z uwagi na fakt, iż autor zarzutu ograniczył się do przedstawienia w kasacji okoliczności normatywnych związanych z powołaniem sędziów, brak jest podstaw do podzielenia przedstawionej przez skarżącego argumentacji. W niniejszej sprawie w żaden sposób nie sposób uznać, iż sędziowie orzekający w składach sądów orzekających mogliby z wykazywanych powodów stanowić o nieprawidłowej obsadzie sądów, w których składzie zasiadali.

Rolą przy tym Sądu Najwyższego rozpoznającego kwestię niezależności sądu lub niezawisłości sędziego jest możliwa aprobata dla takiego stanowiska, ale wyłącznie wtedy, gdy zostanie wykazana konkretna okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności, a w konsekwencji prowadzić do możliwego naruszenia standardu z art. 6 ust. 1 EKPCz i uznania, że dany skład orzekający może nie stanowić niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą. W tej zaś konkretnej sprawie nie doszło w najmniejszym choćby stopniu do naruszenia standardu niezależności i bezstronności, gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Tym samym Sąd Najwyższy nie stwierdził zaistnienia sygnalizowanej przez obrońcę bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Oczywiście bezzasadny był eksponowany przez obrońcę zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 455 k.p.k. Na tym tle rzecz by wystarczyło, że sąd *ad quem* przepisu tego nie mógł naruszyć, albowiem go nie stosował, zaś zarówno trzon zarzutu, jak i towarzysząca mu argumentacja wskazuje na niezrozumienie przez skarżącego istoty instytucji przewidzianej w art. 455 k.p.k. Tytułem wyjaśnienia wskazać zaś trzeba, że przepis ten stanowi jedną z przesłanek kontroli zaskarżonego wyroku z urzędu, poza granicami zaskarżenia. Już literalne brzmienie art. 455 k.p.k. wskazuje, że stanowi on podstawę dla sądu odwoławczego wyłącznie do ingerencji w kwalifikację prawną. Tym samym sąd odwoławczy może uwzględnić ten przepis tylko wtedy, gdy nie zachodzi potrzeba zmiany opisu czynu przez uzupełnienie brakujących elementów faktycznych odnoszących się do znamion czynu zabronionego lub konieczność wyeliminowania nieprawidłowo wskazanych faktów (redukcja znamion), a należy tylko dostosować kwalifikację prawną do opisu czynu (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 455). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy sytuacja kształtowała się całkowicie odmiennie. Podstawą działania sądu okręgowego było uwzględnienie apelacji na niekorzyść skazanego, co doprowadziło nie do poprawienia kwalifikacji prawnej, lecz do odmiennej oceny zdarzenia historycznego niż to przypisane przez sąd I instancji. Prowadzi to do jednoznacznej konkluzji, że reformatoryjne działanie sądu odwoławczego nie było wynikiem – jak próbuje przeforsować skarżący – nieprawidłowego zastosowania art. 455 k.p.k., a działaniem w ramach zmiany zaskarżonego wyroku dokonanej w trybie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Tym samym zarzut naruszenia art. 455 k.p.k. musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

Równie niezasadny był zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć trzeba, że naruszenie reguły *in dubio pro reo* ma miejsce jedynie wówczas, gdy to sąd poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc ich usunąć, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (np. postanowienia SN z dnia: 14 września 2022 r., III KK 409/22, LEX nr 3487756; 29 września 2021 r., III KK 345/21, LEX nr 3517462). Normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie można interpretować jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody

najkorzystniejsze dla oskarżonego (postanowienie SN z dnia 8 września 2022 r., I KK 171/22, LEX nr 3485092). Sytuacja równoznaczna z niedającymi się usunąć wątpliwościami jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej (por. np. postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2021 r., IV KK 294/21, LEX nr 3400416). Jako że prawidłowo zgromadzone i ocenione dowody, z wykorzystaniem kryteriów zawartych w art. 7 k.p.k., dawały podstawę czynienia stanowczych ustaleń faktycznych odnoszących się do odpowiedzialności oskarżonego, sięganie po zasadę *in dubio pro reo* w realiach niniejszej sprawy nie było konieczne. Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wskazuje, że sąd okręgowy nie powziął żadnych wątpliwości, które rozstrzygnąłby na niekorzyść M. A.. Obrońca zdaje się uznawać, że skoro materiał dowodowy (odnośnie do przestępstwa zgwałcenia) pozwala na skonstruowanie w tym zakresie odmiennych wersji, w zależności od sposobu dokonania oceny dowodów, zaś jedna z nich jest korzystniejsza dla skazanego, to sąd ma obowiązek przyjąć tę korzystniejszą. To oczywiście nieprawda. Jest to pokłosie wadliwego rozumienia istoty unormowania z art. 5 § 2 k.p.k. Sądowi wolno przyjąć którąkolwiek z wersji, byle to przekonująco i logicznie uzasadnił, zaś rzeczą strony nieakceptującej jego stanowiska, było rzeczowe wykazanie w środku odwoławczym, dlaczego jest ono istotnie wadliwe. Pozostaje to jednak przedmiotem zarzutu kwestionującego ocenę dowodów, nie zaś zastosowanie zasady *in dubio pro reo*. Stąd także i ten zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Nie można zgodzić się ze skarżącym jakoby dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia sąd *ad quem* dokonał rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Lektura tego zarzutu nakazuje stwierdzić, że w zasadniczej części skierowany on został względem orzeczenia sądu I instancji i dokonanej przezeń oceny dowodów. Tymczasem kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem

jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (m. in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214). Powyższych kryteriów omawiany zarzut nie spełnił, albowiem jego zestawienie wraz z uzasadnieniem przekonuje, że skarżący postuluje o dokonanie ponownej oceny dowodów, co w postępowaniu kasacyjnym jest nieuprawnione. Jednocześnie niezasadne jest twierdzenie autora kasacji, że orzekające w sprawie sądy dokonały wybiórczej, a przez to wadliwej oceny dowodów. Skarżący stara się przy tym nie dostrzegać istoty przestępstw znęcania i zgwałcenia, które ze swej natury są czynami „tzw. czterech ścian”. W kontekście tego rodzaju przestępstw niezwykle ważne znaczenie posiada drobiazgowa ocena dowodów bezpośrednich, a następne skonfrontowanie ich z dowodami pośrednimi, co słuszenie uczyniły orzekające sądy. Sam zaś fakt, iż część zgromadzonych dowodów obdarzona została walorem wiarygodności, zaś części tego waloru pozbawiono, nie świadczy o wybiórczej ocenie dowodów. Sytuacją wielokrotnie procesowo spotykaną przy tego rodzaju przestępstwach jest istnienie opozycyjnych w swej wymowie dowodów. Wynika to z faktu, że świadkami pośrednimi są osoby powołane przez dwie zwaśnione strony procesu, będące częstokroć członkami ich rodzin. Słuszenie zatem zarówno sąd *meriti*, jak i sąd odwoławczy rozpoznając zarzuty apelacyjne skonfrontowały całokształt dowodów i przedstawiły wyczerpującą argumentację dlaczego określone dowody zasługiwały na wiarę, zaś innym jej odmówiono. Wbrew podnoszonym twierdzeniom, to właśnie skarżący, domagając się uwzględnienia wyłącznie dowodów dla skazanego korzystnych, dokonuje nieuprawnionej selekcji dowodów, co nakazywało uznać omawiany zarzut za oczywiście bezzasadny.

Nie tyle niezasadny, co w istocie niezrozumiały pozostawał zaś zarzut dotyczący naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. Przepis ten bowiem zawiera wytyczne co

do rozstrzygnięcia w przypadku orzeczenia odmiennego co do istotny (zmiana lub uchylenie i umorzenie postępowania) oraz przesłanek uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając apelacje na niekorzyść, odnoszące się do prawnokarnej oceny czynu przypisanego skazanemu, sąd odwoławczy słusznie dokonał zmiany zaskarżonego wyroku. Orzeczenie to mieści się w katalogu rozstrzygnięć sądu odwoławczego, stąd nie sposób uznać, że doszło do jakiegokolwiek naruszenia wskazanego przepisu.

Oczywiście bezzasadny był zaś zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Podkreślić bowiem trzeba, że nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385). Skuteczne zakwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli obarczone jest bowiem wymogiem precyzyjnego przedstawienia, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały należycie rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.), a nadto wykazaniem, że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2022 r., V KK 314/22, LEX nr 3459109). Tymczasem lektura omawianego zarzutu oraz jego argumentacji prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż powyższymi wymogom skarżący nie sprostał. Obrońca starał się bowiem przekonać, że sąd okręgowy powierzchownie rozpoznał w istocie wszystkie podniesione w apelacjach zarzuty, które to twierdzenie w sposób oczywisty nie polega na prawdzie. Wydaje się zatem, że taka konstrukcja zarzutu wynika z nie dość dokładnej lektury uzasadnienia sądu odwoławczego, do której należy skarżącego odesłać.

Skuteczny nie mógł okazać się także zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. Kwestionując bowiem jakość sporządzonego przez sąd

odwoławczy uzasadnienia, skarżący pominął procesową blokadę wynikającą z art. 455a k.p.k. Przepis ten jednoznacznie wskazuje, że uchylenie wyroku jest niedopuszczalne z tego powodu, że uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Tym samym, nawet podzielenie omawianego zarzutu nie mogło doprowadzić do pożądanego przez skarżącego rezultatu.

Niezasadny był wreszcie eksponowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 440 k.p.k. Zarzut ten zasadzał się na argumentacji, która powielala motywy innych kasacyjnych zarzutów. Kwestie te omówione zostały wyżej i nie ma potrzeby ich powielania. Skoro bowiem przedstawione w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty zostały uznane za oczywiście bezzasadne, to brak jest podstaw do przyjęcia, że orzeczenie sądu odwoławczego jest rażąco niesprawiedliwe.

Zarzut z kolei rażącej niewspółmierności kary jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny (*vide* art. 523 § 1 zd. ostatnie k.p.k.), a tym samym nie mógł podlegać merytorycznemu rozpoznaniu.

Mimo oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej Sąd Najwyższy zwolnił skazanego M. A. od kosztów sądowych związanych z postępowaniem kasacyjnym.
[PGW]

[a!]